

## **Anna Lewicka**

Miejska Biblioteka Publiczna w Choszcznie

### CHOSZCZEŃSKI DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI MA JUŻ 10 LAT!

Trudno uwierzyć, że tak długo jesteśmy w 11-osobowej grupie i nikt nie rezygnuje. Wręcz przeciwnie – przez kilka lat osoby chętne czekały na to, by móc przynależeć do klubu, a nie doczekawszy się utworzyły odrębny klub. Podobnie rzecz ma się z młodzieżowym DKK – funkcjonuje od 2007 roku, co prawda z niewielką przerwą, ale wciąż aktywnie działa. Tak więc w 2017 roku mamy dwa kluby dla dorosłych i jeden młodzieżowy. Łączna liczba członków DKK w Choszcznie wynosi 29 osób.

#### **DKK dla dorosłych**

11 kwietnia 2007 roku odbyło się inauguracyjne spotkanie DKK. Najpierw było nas pięć osób, później dziewięć, a w 2011 roku dołączyły do nas jeszcze dwie koleżanki.



Dyskusyjny Klub Książki w Choszcznie 2007–2017

Moderatorem klubu dla dorosłych od początku jest Halina Kluczevska, która wciąż zaskakuje inwencją twórczą i pomysłowością.

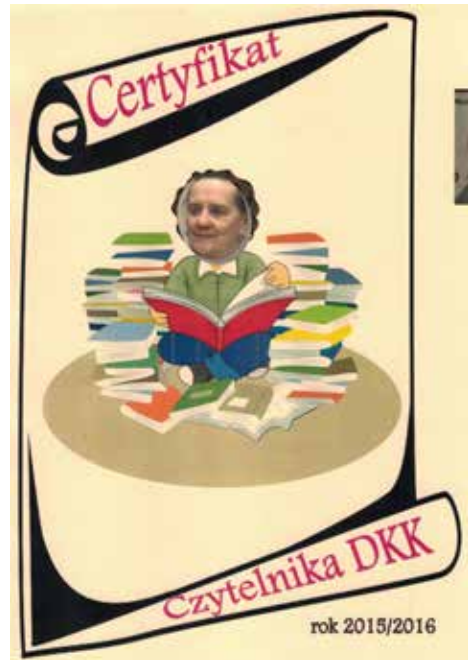
Każdego roku, w czasie wakacji, organizowane jest spotkanie w plenerze. Otrzymujemy wówczas świadectwa ukończenia kolejnego stopnia wtajemniczenia w sferze literatur wszelakich. Niektórzy nawet z czerwonym paskiem.

Wręczane są też nagrody dla najbardziej aktywnych klubowiczek. Z niecierpliwością czekamy na zdjęcia ze spotkań DKK w całym roku, zakładki z naszymi podobiżnami i inne niespodzianki.

Tradycją jest, że na letnie spotkanie, każda z nas przygotowuje smacowite danie. Najczęściej grillujemy w ogrodzie Krystyny Leśniańskiej.



Halina Kluczevska, moderatorka DKK, w karykaturze podarowanej przez klubowiczki



„Świadectwa” wykonane przez Halinę Kluczevską dla osób „kończących” lata 2015/2016 i 2016/2017 w klubie



„Świadectwa” osób kończących kolejne lata w klubie



Klubowy dyplom uznania dla Anny Poterańskiej wykonany przez Halinę Kluczewską



Letnie spotkanie w ogrodzie Krystyny Leśniańskiej

Zbieramy się raz w miesiącu i nie zdarzyło się, żeby spotkanie zostało odwołane. Nawet podczas remontu księżnicy, w słoneczne dni dyskutowaliśmy przed jej siedzibą albo w kawiarni, promując czytelnictwo, a zimą przenosiłyśmy się do filii bibliotecznej.

Uroczyście świętujemy też rocznice działalności klubu. Halina Kluczevska testuje naszą pamięć – najczęściej rozwiązujemy quizy, tworzymy ranking książek, które najbardziej nas poruszyły.

### **Szkolenia i warsztaty**

Przedsięwzięciu patronuje Instytut Książki, który oprócz bezpłatnych egzemplarzy książek, zapewnia szkolenia dla moderatorów DKK. Ze wzruszeniem wspominamy udział w Zlocie Ludzi Książki w Teatrze Wielkim w Warszawie (15 września 2008), a także stresujące, ale jakże przydatne szkolenia. Uczestniczyłyśmy w warsztatach organizowanych zarówno w Szczecinie, jak i w Warszawie czy Gdańsku. Informacje przekazane przez prowadzących (dr. Marka Kochana, Macieja Orłosa, Marka Jurowskiego, Mirosławę Gorczyńską, Martę Konarzewską, Marcina Skrabkę) są bezcenne w codziennej pracy z miłośnikami książek. Nie sposób nie wspomnieć o „uczcie duchowej” jakiej doświadczyłyśmy we Wrocławiu na Literackim Woodstocku (27–31 lipca 2016).

Telewizja wrocławska rozmawiała nie tylko z wybitnymi pisarzami. Marta Staniewska z naszego klubu również udzieliła wywiadu.

Aż pięć przedstawicielek naszego klubu skorzystało z warsztatów literackich oraz dziesiątek spotkań autorskich z wybitnymi pisarzami, na przykład z: Jackiem Dehnelem, Witem Szostakiem, Sylwią Chutnik, Magdaleną Tulli, Wojciechem Jagielskim, Jackiem



Spotkanie DKK przed choszczeńską biblioteką



Spotkania w miejscach publicznych – w kawiarni nad jeziorem, w restauracji



„Egzamin” na spotkaniu jubileuszowym



Reprezentantki choszczeńskiego DKK na Literackim Woodstocku we Wrocławiu



Marta Staniewska w czasie wywiadu dla telewizji wrocławskiej

Hugo-Baderem, Grażyną Jagielską, Anną Janko, Bartkiem Sabelą, Ziemowitem Szczerkiem. Największe wrażenie wywarło na nas spotkanie z literackimi gigantami – Olgą Tokarczuk i Ildefonso Falconesem. Dla ludzi kochających książki, a przecież każdy klubowicz tak o sobie może powiedzieć, była to literacka przygoda życia.

### Spotkania autorskie

W comiesięcznych spotkaniach poświęconych wybranej książce biorą udział klubowicze, ale dzięki działalności DKK, w naszej bibliotece dużo większa grupa czytelników mogła spotkać się ze swoimi ulubionymi pisarzami. Sponsorowane przez Instytut Książki nieodpłatne spotkania autorskie są otwarte dla wszystkich zainteresowanych. W choszczeńskiej bibliotece, w ciągu tych 10 lat, w ramach działalności DKK gościliśmy między innymi Pawła Beręsewicza, Zuzannę Celmer, Jacka Dehnela, Leszka Gnoińskiego, Andrzeja Marka Grabowskiego, Michała Jagiełłę, Małgorzatę Kalicińską, Grzegorza Kasdepke, Maję Komorowską, Barbarę Kosmowską, Artura Daniela Liskowackiego, Arkadiusza Niemirskiego, Beatę Ostrowicką, Rafała Podrazę, Jerzego Sosnowskiego.

Zapraszałyśmy też na nasze spotkania lokalnych lub pochodzących z Choszczyna twórców: Emilię Szydłowską (choszczniankę, pracownika Biblioteki Narodowej, która przygotowała prelekcję *Czytać, ale jak? O literaturze popularnej, listach bestsellerów*





Jerzy Sosnowski z klubowiczkami po spotkaniu w bibliotece



Spotkanie z Mają Komorowską (14 listopada 2014)



Po spotkaniu z Jackiem Dehnelem (17 czerwca 2016)



Klubowiczki z Małgorzatą Kalicińską (4 października 2016)

*i umiejętnościach zdobywania orientacji w wydawniczej ofercie*), historyka dr. Grzegorza Jacka Brzustowicza, Joannę Kupniewską.

### **Obchodzone jubileusze**

Przez te wszystkie lata spotkałyśmy się 120 razy i przedyskutowałyśmy tyleż samo książek. W tym czasie odbyły się cztery uroczyste jubileusze. W spotkaniu z okazji drugiej rocznicy powstania klubu udział wzięły bibliotekarki z Kalisza Pomorskiego – pozostające w roli obserwaterek zdobywały doświadczenie, chcąc utworzyć DKK w swojej bibliotece – oraz choszczeńska poetka Ewa Dybowska, która od tamtego czasu jest członkinią naszego klubu.

Spotkaniom tym zawsze towarzyszy jubileuszowy tort oraz próba „zbilansowania” literackich przeżyć.

Na spotkaniu podsumowującym naszą 10-letnią działalność, klubowiczki odpowiadały na pytania moderatorki o: wrażenia emocjonalne, walory poznawcze, przeżycia estetyczne towarzyszące przeczytanym tekstom, a także o to, które książki najmocniej wryły się w pamięć i do których chciałyby wrócić. Efektem takich quizów i testów są rankingi najlepszych książek.

120 spotkań to co najmniej 240 wspólnie spędzonych godzin. Taki czas wystarczył, by się dobrze poznać i polubić. Potrafimy już nawzajem określić nasze literackie gusty



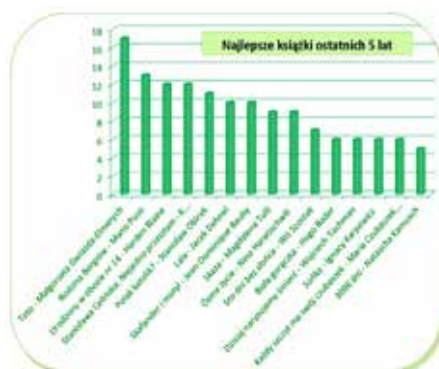
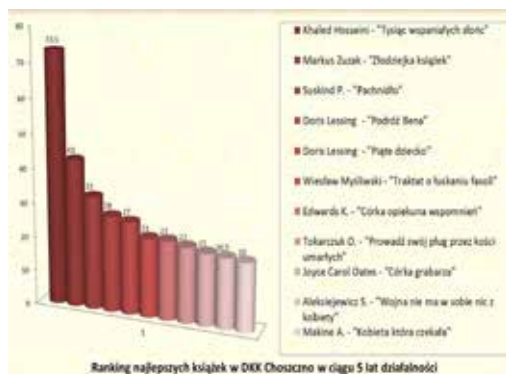
Druga rocznica działalności DKK w Choszczynie



Jubileuszowe spotkanie z okazji drugiej rocznicy działalności DKK w Choszczynie



Jubileuszowe spotkanie klubu w choszczeńskiej filii MBP (2014)



i czytelniczą wytrwałość. Z atutów DKK jego członkinie akcentują rozwój czytelniczy, ponieważ konieczność czytania książek w ramach klubu sprawia, że często sięgają po publikacje spoza własnych upodobań.

Przyznają też, że bardzo sobie cenią wspólne towarzystwo, a cytując jedną z nich – *czas spędzony z dziewczętami uważam za bardzo ważny w moim życiu i czekam na każde kolejne spotkanie z niecierpliwością*. A ponieważ „dziewczęta” są w większości w wieku 50+, to mają już niezły bagaż własnych doświadczeń i książka jest często pretekstem do dzielenia się osobistymi przeżyciami. Wyczekujemy letnich spotkań w plenerze, podczas których panie ujawniają swoje talenty kulinarne. Często menu ściśle koresponduje z omawianą w tym dniu książką. Jedną z klubowiczek – Krystyna Leśniańska – wspomina:

Przeczytana gdzieś sentencja *szkoda życia na pospolite jedzenie* zainspirowała nas do przygotowania niepospolitego pikniku. Przyrządziłyśmy więc wykwintne sałatki warzywne i owocowe, a grillowana karkówka i boczek wyparły zwyczajne kielbaski. Tak, tak... Do harmonijnego życia potrzebny jest i mężczyzna, i kobieta. I miłość. I książka też. Samotność wtedy nie ma wstępu do naszego serca. Ale to znów można poddać pod dyskusję. I po to – między innymi – jest Dyskusyjny Klub Książki!

## Refleksje członkiń DKK w Choszcznie o czytaniu i spotkaniach klubu

### Marta Staniewska

#### O klubie

Gdy świat pędzi do przodu, załatwia swoje sprawy i zarabia pieniądze, my spędzamy, bez pośpiechu, bez zadyszki, dwie godziny w DKK. Pachnie kawa lub aromatyczna herbata, zawsze jest coś słodkiego, oryginalne kompozycje kwiatowe, świece i stosik książek.

To wcale nie jest analiza literacka, to nie dywagacje leksykalno-frazeologiczne, to nie przemądrzałe dysputy językowe, ale rozmowa o odczuciach, emocjach, wrażeniach. Czy dobrze się czytało, czy lektura pochłonęła bez reszty, czy wlekła się niemiłosiernie strona po stronie? Czy znalazłaś w tej książce słowa dla siebie, myśli, które i tobie chodzą

po głowie, opisy, które sprawiają, że wracają te najpiękniejsze wspomnienia sprzed lat? Czy zwinęta w fotelu zanurzałaś się w inny, nieznany świat, czy może po kilku stronach zatrząskiwiałaś książkę ze złością, bo nie o to chodziło, nie tak miało być?

Któż cię lepiej zrozumie jak nie przyjaciółka z klubu, ona przeżywa te same rozterki. Przecież trzeba przeczytać kolejne książki, te z DKK, ale też wyszperane na półkach biblioteki, te pożyczone, te polecane i kupione w księgarni. Czasem trzeba poczekać na kolejny tom ulubionej sagi, którą ktoś zbyt długo czyta. Znaleźć czas i nastrój na tomik wierszy zaprzyjaźnionej poetki. Te „książkowe problemy” przeplatają się w naszych klubowych rozmowach. Bo rozmawiamy o wszystkim, o naszych codziennych sprawach, obejrzanych filmach, kulinarnych wyczynach, podróżach, pasjach, dzieciach... itd., jak to w kobiecym gronie bywa. Książki stały się pretekstem dla wspaniałej przyjaźni, dla mnóstwa ciepłych uczuć, dla pozytywnych emocji, dla większej porcji codziennego optymizmu.

Wszystkie jesteśmy wielbicielkami szelestu kartek i zapachu papieru, magii słów zawartych w książkach, jak to dobrze, że się spotkałyśmy...

#### *O książkach*

Ze wszystkich książek, które przeczytałam, najbardziej chyba lubię książki o książkach. Nie znajduję drugiego tak niezwykłego obiektu w literaturze, robiącego tak ogromne wrażenie. Książki skrywające tajemnice, ludzkie przeżycia, intymne wyznania, wzbudzające emocje od miłości do nienawiści. Książki pełne dawno zapomnianej wiedzy, ludzkich myśli, namiętności i pasji, wyobraźni i snów. Książki, w których czas się zatrzymał i takie, które czas ominął. Książki nieśmiałych debiutantów, wytrawnych mistrzów i rzemieślników słowa. Książki wydane przypadkiem, byle jak, bez zastanowienia i te, które są owocem ciężkiej pracy i sztuki. Książki małe i wielkie, w każdym tych słów znaczeniu. Pragnienie posiadania i poznania treści książki staje się, dla wielu bohaterów powieści, celem nadrzędnym, warunkującym i uzasadniającym ich czyny i postępowanie. Nie cofną się przed niczym, to warte jest każdej ceny, również ceny życia. Marzą, pragną i pożądamy skarbu, księgi, która odmieni ich życie, zmieni losy Ziemi, odkryje nieznane karty historii. Poszukują jej czasem całe życie, podróżują po świecie, błakają się w labiryntach bibliotecznych regałów, tracą zdrowie w zakurzonych archiwach i zapomnianych antykwariatach. Każdy ma nadzieję, że księga otworzy właśnie przed nim swoje tajemnice, da mu władzę i nieograniczoną moc.

A ja..., wdycham wraz z nimi zapach welinowych opraw i starych pergaminów, czule dotykam zdobień, ornamentów, inicjałów, wytłoczonych tytułów, okładek. Wstrzymując oddech, przeglądam manuskrypty, podziwiam pracę mnichów, których imion nikt już nie pamięta. Dostrzegam misterne kształty czcionek, ekslibrisów, staranne cięcia i szycia, znaki imprimatur. Czytam i, wraz z moimi bohaterami, wynoszę księgi z płonącej biblioteki, ratuję przed zatopieniem unikatowe kolekcje, bez mrugnienia okiem płacę miliony za białe kruki. Nocami ślęczę nad tajemnymi inskrypcjami, odkrywam sekrety średniowiecznych rycin, wyjaśniam symbole, kody i znaki. Spieszę się, bo tyle jeszcze

książek do przeczytania, tyle wiedzy do poznania, tyle zagadek do rozwikłania. Zazdroścę moim bohaterom ich niezwykłych przygód i doznań związanych z książkami. Moje przeżycia wydają się nikłe i mizerne, ale to przecież ja wzruszam się z Jane Austen, smakuję słowa z Umberto Eco, prowadzę filozoficzne rozmyślenia z Josteinem Gaarderem, wpadam w rozpacz z Majgull Axelsson. To właśnie ja przemierzam kosmos z Izaakiem Asimowem, krainy Śródziemia z Johnem Ronaldem Reuelem Tolkienem, świat magii z J.K. Rowling i kolejne kontynenty z Alfredem Szklarskim. To ja waham się w bibliotece i księgarni, którą książkę wybrać, czyje słowa przeczytać, czyje myśli zrozumieć? Czy pochłaniać książki jedna za drugą, czy delektować się długo którymś z arcydzieł? Po przeczytanych książkach zostają we mnie wrażenia i emocje, zapach papieru, kształt liter, kolor okładki. Czasem zapominam nazwisko autora lub tytuł, ale nigdy uczucia, jakie wzbudziła we mnie książka. *Kto czyta książki, ten żyje podwójnie* powiedział mój ulubiony Eco. Rozumiem go doskonale. Myślę o mojej bibliotece, marzenie o niej jest zbyt niedościgłe i próżne. Dębowe szafy pełne najpiękniejszych opowieści, wygodny fotel, ciepłe światło lampy i szum deszczu za oknem...

Nie na półkach, lecz w pamięci, gromadzę swą własną bibliotekę...

### **Ewa Dybowska**

#### *Czytelnicze spotkania*

Warto żyć  
dla zaczytanej chwili.  
Głosem wędrować  
ścieżkami dyskusji,  
otwierać okna marzeń  
podglądać wzruszenia  
wybierać obraz świata  
bez skazy zmarszczek  
i dwoistości cienia.  
I cichutko istnieć  
bliskością kręgu,  
w których dotyk oczu  
snuje opowieść przyjaźni.

### **Irena Kozłowska**

#### *O aktywności młodzieżowego DKK*

Obecnie działający klub po raz pierwszy spotkał się 19 listopada 2014 roku w Oddziale dla Dzieci MBP w Choszczynie. Początkowo członkiniami klubu były uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 1. Dopiero po roku działalności, do naszego klubu – trochę bez przekonania – dołączyli chłopcy. Jak się okazało, obawy były bezpodstawne, ponieważ wbrew pozorom, chłopcy też chętnie czytają. Nasze spotkania mają kameralny charak-



Trzecia od lewej Irena Kozłowska – moderatorka młodzieżowego DKK

ter. W luźnej bezstresowej atmosferze dyskutujemy i dzielimy się wiedzą, która płynie z przeczytanych lektur. Działalność klubu daje możliwość poznawania innych ludzi związanych z literaturą. Dzięki klubowi organizowane są spotkania autorskie, z których korzystają nie tylko jego członkowie, ale też uczniowie wszystkich szkół w naszym powiecie. W ramach realizowanego przez Instytut Książki projektu Dyskusyjne Kluby Książki organizowane są spotkania autorskie, na przykład 30 maja 2017 roku w MBP w Choszczynie gościła Agnieszka Frączek – autorka wierszy i opowiadań dla najmłodszych.

Klub młodzieżowy, podobnie jak klub dorosłych, spotyka się w choszczeńskiej księgarnicy raz w miesiącu. Omawiamy wybraną powieść, wspólnie rozwiązujemy kalambury, rebusy, krzyżówki lub internetowe quizy na temat przeczytanej lektury. W „lekturnikach” zapisujemy swoje przemyślenia, czasem piszemy krótką recenzję lub wykonujemy ilustrację do książki, która szczególnie przypadła nam do gustu.

Dyskusje klubowe uczą właściwego zachowania podczas rozmów. W trakcie naszych spotkań kierujemy się zasadami polegającymi na szanowaniu opinii innych i nieoceniaaniu gustów. Uważamy, że humor i śmiech mogą być lekiem na rozładowanie trudnych tematów. Staramy się przychodzić na spotkania, nawet jeśli nie przeczytaliśmy całej książki, ponieważ wypowiedzi innych osób często zachęcają do przebrnięcia przez trudniejszy fragment. Również urodziny klubowiczów to jeden z miłych akcentów naszych spotkań.





Młodzieżowy DKK po spotkaniu z Agnieszką Frączek

Bierzemy aktywny udział w różnych akcjach, świętach okolicznościowych i imprezach organizowanych przez bibliotekę, na przykład w obchodach Światowego Dnia Książki czy w „Nocy Bibliotek”.

Młodzieżowym klubem opiekuje się także Alicja Prawica z Oddziału dla Dzieci MBP w Choszczynie oraz Barbara Grzejszczyk – polonistka pracująca w bibliotece Szkoły Podstawowej nr 1.

### **Marta Staniewska**

#### *O 10-leciu klubu*

Nasze jubileuszowe spotkanie było wyjątkowe, aż 10 lat rozmów o książkach i życiu w gronie przyjaciółek, wielbicielek literatury. Choć mamy nieco odmienne gusty, sięgamy po inne książki, to bardzo wiele nas łączy. Każda z nas uwielbia te chwile, gdy akcja powieści wciąga i oderwać się już absolutnie nie można, gdy z lękiem zbliżamy się do ostatnich stron, bo zaraz się skończy kolejne niezwykle, metafizyczne przeżycie. Chyba każda z nas ma manię gromadzenia książek do przeczytania lub choćby do przejrzenia, wyszukiwania pozycji ciekawych, wynajdywania literackich perełek. Czytamy czasem ambitnie od deski do deski, a czasem dajemy książce 100-stronicową szansę i bez żalu odkładamy na wieczne nigdy, bo jest tyle wspaniałych opowieści, które na nas czekają,



Marta Staniewska prowadząca spotkanie z Wojciechem Tochmanem

że nie warto tracić czasu na teksty słabe czy nieciekawe naszym kompletnie subiektywnym zdaniem. Dużo śmiechu, rozterek i objawów „zaawansowanej sklerozy” dostarczyły nam jubileuszowe zagadki, polegające na połączeniu 58 tytułów z ich autorami. Udało się prawie w stu procentach! To niełatwe zadanie, gdyż czytając kilkadziesiąt książek rocznie nie sposób zapamiętać wszystkie, ale od czego jest internet, wielkie źródło informacji. Jesteśmy czytelniczkami niestatystycznymi, to właśnie my podnosimy średnią krajową czytelnictwa i jesteśmy z tego dumne, to dzięki nam istnieje szansa, że czytanie książek przetrwa w powodzi ignorancji, tandety i zwykłej ludzkiej głupoty. Marzy nam się epidemia czytelnictwa, jakaś nieuleczalna choroba zakaźna, zmuszająca do czytania. Marzą nam się tanie i pięknie wydane książki, biblioteki wypchane po brzegi, festiwale czytelnicze w każdym mieście, spotkania z pisarzami, na które ciężko się dostać z powodu tłumów wielbicieli. Dzięki naszej Miejskiej Bibliotece Publicznej i jej dyrektor Annie Lewickiej oraz naszemu Dyskusyjnemu Klubowi Książki i jego koordynatorce Halinie Kluczewskiej nasze marzenia się spełniają. DZIĘKUJEMY!!!

W ramach wspomnień, z okazji tak ważnego jubileuszu, chciałabym podzielić się nie wspomnieniami, ale tym, co zyskałam dzięki DKK. Od razu zaznaczam, że będzie to tylko bilans zysków, strat albowiem nie doznałam żadnych, nie licząc pieniędzy wydanych na książki, ale są to pieniądze wydane w szlachetnym celu, więc się nie liczy.

Po pierwsze. Mam zaszczyt i przyjemność spędzać czas w gronie mądrych, czytających, wspaniałych i ambitnych kobiet. Kobiet, które mnie inspirują, wspierają, doceniają, dowartościwiają, komplementują, a które ja niezwykle cenię, szanuję i lubię.

Po drugie. Piszę, a raczej staram się pisać. Układać zdania, dobierać słowa, zawierać w nich myśli i sens. Kielkuje we mnie marzenie o napisaniu książki, może kiedyś...

Po trzecie. Czterokrotnie Gazeta Wyborcza wydrukowała fragmenty moich refleksji dotyczących książek nominowanych do Nagrody NIKE; to tak, jakbym sama taką nagrodę dostała.

Po czwarte. Pokochałam Myśliwskiego i formę reportażu. Stworzyłam sobie na własny użytek listę ulubionych polskich pisarek i pisarzy. Polska współczesna literatura jest mi najbliższa w warstwie treściowej, językowej i kulturowej. Niezwykle sobie cenię twórczość polskich pisarek, mądrych, odważnych, nieprzeciętnych (lista poniżej).

Po piąte. Miałam wielkie szczęście poprowadzić spotkania autorskie z Wojciechem Tochmanem i Jackiem Hugo-Baderem oraz brać udział w wielu innych ciekawych, poruszających spotkaniach.

Po szóste. Byłam na absolutnie wspaniałym zlocie DKK z całej Polski we Wrocławiu, to co tam przeżyłam zostanie na zawsze w mej pamięci. Zwłaszcza spotkanie z Olgą Tokarczuk i Janem Kantym Pawluśkiewiczem oraz śpiewanie Światowego hymnu książki.

Po siódme. Założyłam swoją biblioteczkę na portalu lubimyczytac.pl. Wpisuję wszystkie przeczytane książki i te, które chcę przeczytać, czytam recenzje, poznaję dorobek pisarzy. Na 50 urodziny licznik przeczytanych książek pokazał równiutki 1000!

Po ósme. Miałam okazję wcielić się w rolę lektora w Narodowym Czytaniu *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza i chyba poszło mi niezle, więc może w kolejnym roku znów przeczytam fragment, tym razem *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego.

Po dziewiąte. Poszukuję książek świadomie, wybieram te coraz trudniejsze tematycznie i literacko, które zmuszają mnie do przemyśleń i na długo zostają w pamięci. Nie chcę tracić czasu na książki, które niczego nie wnoszą do mojego życia, które nie cieszą pięknym językiem, bogatym słownictwem, ciekawą treścią.

Po dziesiąte. Bardzo bym chciała zostać źródłem epidemii czytelnictwa. Na razie zarażam najbliższych z różnym skutkiem, na przykład moja córka jest już, podobnie jak ja, przypadkiem nieuleczalnym.

To nie jest ranking, bo niezwykle trudno byłoby przydzielić określone miejsca, ale pierwsze miejsca są przyznane bezdyskusyjnie.

Top polskich pisarek:

1. Olga Tokarczuk
2. Hanna Krall
3. Joanna Bator
4. Magdalena Tulli
5. Zośka Papużanka
6. Inga Iwasiów

- 
7. Anna Janko
  8. Elżbieta Cherezińska
  9. Małgorzata Szejnert
  10. Wioletta Grzegorzewska
  11. Anna Brzezińska
  12. Brygida Helbig
  13. Roma Ligocka
  14. Sonia Raduńska.

Top polskich pisarzy:

1. Wiesław Myśliwski
2. Marian Pilot
3. Ryszard Kapuściński
4. Paweł Huelle
5. Jacek Dehnell
6. Mariusz Szczygieł
7. Stefan Chwin
8. Paweł Potoroczyn
9. Andrzej Sapkowski
10. Wojciech Tochman
11. Andrzej Stasiuk
12. Łukasz Orbitowski
13. Jacek Hugo-Bader
14. Janusz L. Wiśniewski
15. Jakub Małecki.

Młodzieżowy DKK po raz pierwszy spotkał się 8 listopada 2007 roku. Tematem dyskusji była książka *Oskar i pani Róża* autorstwa Schmitta Érica-Emmanuela. Uczestniczyli w niej uczniowie Publicznego Gimnazjum w Choszcznie i ich nauczycielka Elżbieta Wareliś. Klubowicze chętnie brali udział w spotkaniach autorskich, aktywnie włączali się w działania promocyjne biblioteki, roznosili ulotki w Tygodniu Bibliotek, recytowali wiersze podczas spotkań poetyckich...